Rok I. | Łódź, Czwartek, dnia 16 Grudnia 1909 roku. | Nr. 99.

WIADOMOŚCI * * * * * * MARYAWICKIE.

Wychodzą dwa razy na tydzień.

Warunki prenumeraty:
W kraju: rocznie 2 rb. półrocznie 1 rb. kwartalnie 50 kop.

Zagranicą: rocznie 3 rb. półrocznie 1 rb. 50 k. kwartalnie 75 kop.
Dla prenumeratorów „Maryawity“ BEZPŁATNIE.

Cena ogłoszeń: Za wiersz garmontowy lub jego miejsce płaci się 20 k.
Cena pojedynczego numeru 2 k.

Adres Redakcyi i Administracyi: Łódź, ul. Franciszkańska 27. Telefonu Nr. 12-73.

Z dziedziny hygieny.

—

(C. d.)

Ospa.—Szczepienie ochronne.—Leczenie domowe jak uniknąć blizn na twarzy od ospy. — Odra i dyfteryt. — Szczepienie surowicy. — Szybkie leczenie.—Jęczmień na powiekach,—leczenie. — Alkohol. — Czterdzieści milionów na wódkę.—Sto milionów na alkohol.—Jak fałszują wino.—Przykład duchowieństwa.—Alkohol.

3) Ospa. Ospa jest ciężką chorobą i bardzo zaraźliwą i wiele spustoszenia szczególniej dawniej sprawiała. Ponieważ wysypka zaczyna się na twarzy, przeto i oczy przy niej bywają często zajęte. Powieki silnie obrzmiewają powstaje gwałtowne zapalenie spojówki. Bardzo często też powstają wrzody na rogówce, którą jeżeli przebiją na wylot, mogą sprowadzić nawet utratę wzroku. Obecnie posiadamy niezawodny zapobiegawczy środek przeciwko ospie w szczepieniu ochronnem, [1]) które wystarcza na lat około 7. W czasie wybuchu epidemii należy konieczne szczepienie ospy ponowić. Żeby się zaś zupełnie zabezpieczyć od ospy, należy co lat pięć powtarzać szczepienie takowej.

Ospa jest chorobą zaraźliwą. Nie tylko przez dotknięcie się i przebywanie z chorym można się zarazić, ale też przez te rzeczy, do których się chory dotykał. Bielizna, odzież, pościel chorego—powinny być ściśle dezynfekcyonowane.

W początkach choroby w silnej gorączce stosują chłodzące wanny, stopni 26—27 R.; na silne bóle głowy—kładą na głowę pęcherz z lodem. Dla uniknięcia blizn na twarzy — kładą na twarz płótno, nasmarowane maścią, którą tak się urządza. Bierze się 3 części kwasu karbolowego,—40 części oliwy francuskiej—i 60 części kredy oczyszczonej (na wagę) — i miesza się. [1]) Jeżeli przy ospie chora

[1]) Szczepienie ospy wprowadził angielski lekarz Jenner (Dżenner) w roku 1796.

[1]) Dzieciom chorym na ospę robią się chłodne kompresy na twarz, lub przykłada się czysta szmatka nasmarowana szarą maścią rtęciową—w celu zapobieżenia bliznom ospy... Lepiej jeszcze przekłuć lancetem pryszczyki i przemywać wodą soloną 5-6 razy na tydzień. Po dwóch dniach pryszczyki się goją. Potem się przemywa 3 razy dziennie tąż wodą posoloną (solą kuchenną) i po 5 dniach ślady ospy znikają na zawsze.

i błona śluzowa ust, płucze się usta roztworem 3 proc. soli bertoletowej (t. j. półtory łyżeczki na szklankę wody) ostrożnie, żeby nie połknąć.

W silnych nerwowych od ospy wypadkach wpryskuje się morfina 1 decigramm (około 2 gran) rozcieńcza się w 10 grammach wody,—wpryskuje się za skórę pełny szpryc, wprowadzając takim sposobem $^1/_6$ grana morfiny.

Chory na ospę powinien być izolowany—to jest oddzielony;—dyeta płynna. Pomaga też w ospie pędzlowanie pęcherzyków za pomocą oliwy, collocollodium, tinktury jodowej i słabego 2 proc. kwasu karbolowego (łyżeczka od kawy karbolu na szklankę wody) — a w końcu kąpiele i dezynfekcye.

W silnym gorączkowym stanie daje się chininę w tych dozach: dzieciom przy piersiach 4 grany (nie grammy) chininy na 2 uncye czystej przegotowanej wody z dodaniem cokolwiek kwasu solnego — tyle, ile potrzeba koniecznie do rozpuszczenia chininy;—dzieciom od 1 do 3 lat—6 gran chininy na 2 uncye wody; [1]) — od 3 do 5 lat — 10 gran chininy na 2 uncye wody;—od 9 do 13 lat — 12 gran chininy na 3 uncye wody. Dzieciom do lat 9 daje się po łyżeczce od kawy, — starszym po łyżeczce deserowej co 2 godziny.

4) Odra i dyfteryt Odra zaczyna się ostrym katarem spojówki. Silnemu obrzmieniu i zaczerwienieniu powiek towarzyszy gwałtowny światłowstręt, palenie w oczach, oraz silne zapalenie spojówek. Objawy te znikają po ustąpieniu odry. W 6, 7 dniu choroby spada ciepłota, poczem skóra się łuszczy, czasem atoli przyłącza się zapalenie płuc. Odra łatwo udziela się dzieciom.

Inaczej rzecz się ma z dyfterytem. Jeżeli w ciągu tej choroby oko zachoruje, wtedy nie ogranicza się do zapalenia spojówki, ale przychodzi też do zmian w rogówce, która w bardzo krótkim czasie ulega całkowicie zniszczeniu. Jeżeli zatem w czasie dyfterytu zachoruje oko, — jest to rzeczą bardzo groźną—i nie należy zwlekać z leczeniem. Przez zastosowanie surowicy Rehringa udało się już nie jedno oko uratować, choć trzeba przyznać, że środek ten nie jest tak pewnym, jak szczepienie ospy. Jeżeli jedno oko zachoruje, to dla ochrony drugiego zdrowego, należy to ostatnie natychmiast szczelnie zabandażować. W dyfterycie konieczna jest szybka pomoc lekarza, aby zastosował szczepienie surowicy. Jeżeli nie później, jak na trzeci dzień choroby zaszczepiona zostanie surowica,—chory uratowany zostaje, lecz jeśli w następnych dniach choroby, bardzo często i surowica może nie pomódz. Jeżeli dyfteryt rozszerzywszy się silnie na gardło sprawia brak oddechu i grozi uduszeniem—należy jaknajprędzej zrobić operacyę, która jedynie może uratować chorego, jeżeli w swoim czasie wykonaną zostanie.

5) Jęczmień. Końce powiek często chorują na zapalenie gruczołów tłuszczowych. Powieki lub część ich u oka puchną i czerwienieją. Po trzech, czterech dniach tworzy się wrzodzik. Miejscowe leczenie polega na przykładaniu gorących okładów płóciennych, maczanych w wodzie karbolowej dwuprocentowej, to jest: na szklankę wody bierze się jedną łyżeczkę essencyi karbolowej. Następnie wrzodzik albo sam pęka, albo przekłuwa go się igłą — którą naprzód dla dezynfekcyi należy dobrze w płomieniu np. świecy opalić. I cała kuracya skończona tej lekkiej choroby powiek ocznych.

Zastanowimy się teraz, jak szkodliwe działanie na oczy wywiera Alkohol i palenie tytuniu.

Alkohol.

Według szczegółowego sprawozdania głównego zarządu rządowej sprzedaży trunków w roku zeszłym 1908 w Królestwie Polskiem istniało czterysta pięćdziesiąt sześć gorzelni prywatnych, sześćdziesiąt dwie rektyfikacye, dwadzieścia trzy składów monopolowych i tysiąc dwieście dwadzie-

[1]) Jedna uncya wody równa się dwom łyżkom stołowym.

ścia sklepów monopolowych dla sprzedaży znanej wszystkim trucizny—wódki. Jeżeli dodamy do tego wszystkim dobrze znaną potajemną sprzedaż wódki prawie we wszystkich sklepikach wiejskich i miejskich, to liczba ta co najmniej sześćkroć się pomnoży.

Według tegoż najdokładniejszego sprawozdania ludność Królestwa Polskiego wydała czterdzieści milionów, trzysta pięćdziesiąt cztery tysiące, sześćset pięćdziesiąt cztery ruble w jednym roku zeszłym 1908. Dodajmy do tego wydane w tymże roku przeszło dziesięć milionów rubli na piwo, także przez tę samą ludność wypite podług niedawno ogłoszonego w pismaah sprawozdania. W końcu wina,[1]) koniaków, benedyktynów[2]) i innych napojów spirytusowych, przypuśćmy, wypija Królestwo Polskie za pięćdziesiąt milionów rubli najmniej. Zsumujmy to wszystko—a przekonamy się, że ludność Królestwa Polskiego wypija rocznie trucizny alkoholowej za przeszło sto milionów rubli.

Ileż to zakładów dobroczynnych założyć i utrzymać; — ileż biednych sierot wesprzeć by można było za te sto milionów rubli, które wydaje Królestwo Polskie rocznie na wódkę i inne spirytualia? Przykładem zaś w tem przyświecają biskupi i kapłani katoliccy, którzy bez alkoholu żyć nie mogą. Szczególniej na wizytach biskupich, na tak zwanych: „odpustach“ najrozmaitszych spirytualiów nie brakuje.

„Znaliśmy młodych kapłanów, pisze „Medycyna Pasterska,“ [1]) którzy we trzy lub cztery lata po wyjściu z seminaryum poumierali na obłęd z pijaństwa (delirium tremens).“ Znane są piwnice biskupie, kapłańskie i klasztorne ze składów dobrego węgrzyna i innych spirytualiów.

Jaki kapłan — taki i lud. Stąd za przykładem Ojców duchownych idzie i lud a przez pijaństwo—do coraz większej ruiny moralnej i materyalnej przychodzi.

Cóż więc to jest Alkohol?

Wyraz Alkohol pochodzi z arabskiego al-kahol, — co znaczy coś bardzo delikatnego. Z początku oznaczał on delikatny proszek, którym wschodnie kobiety naciérały swoje włosy i powieki dla powiększenia swych wdzięków. Tę samą nazwę dano później kilku innym delikatnym proszkom,—a weszcie Europejczycy nadali to miano spirytusowi.

(C. d. n.)

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

—:—

Z zagranicy.

Kłopoty młodoturków. Z Konstantynopola donoszą: W przepełnionej izbie posłów wielki wezyr odczytuje zarys historyczny o koncesyi angielskiej co do żeglugi na Eufracie i Tygrysie i objaśnia, że rząd zdecydował się utworzyć przedsiębiorstwo ottomańskie i połączyć je z kompanią Lincha, ze względu jednak na to, że nie pociągnie to za sobą żadnych wydatków skarbu i przez wzgląd na polityczną stronę tej sprawy, rząd nie złoży tej koncesyi do rozważenia izbie posłów, licząc, że izba pozostawi mu zupełną swobodę działania.

Interpelanci protestują przeciw połączeniu kompanii zagranicznej z przedsiębiorstwem ottomańskiem. Przywódca młodotureckiej frakcyi parlamentarnej Chalil-Bej w imieniu frakcyi oświadcza, żę koncesya winna być przedstawiona izbie do rozważenia. Znaczną większością głosów wniosek Chalil-Beja przyjęto, co dowodzi, że nastąpiło poważne rozdwojenie wśród komitetowców.

---

[1]) Jak fałszują wino, najlepszy mamy dowód, że kiedy w zeszłym miesiącu zrobiono dokładną analizę 33 gatunków win, — na butelkach których były szumne etykiety z napisem: „Madera, Xeres, Tokaj i t. p.“ — okazało się, że w tych wszystkich gatunkach był czysty spirytus, palony cukier, woda i inne ingredyencye, może gorzej trujące, niż sam alkohol, — ale wina prawdziwego nie było ani kropli.

[2]) Likier — czyli mocna słodka wódka, którą wyrabiają zakonnicy Rzymsko- Katoliccy Benedyktyni.

[1]) Medycyna Pasterska — napisał Stary Duszpasterz. Lwów. 1900 — z Aprobatą biskupa Pelczara—str. 224.

Gdy wielki wezyr wszedł na trybunę i przedstawił votum zaufania, prezes Achmed-Riza ogłosił przerwę.

Po przerwie wielki wezyr oświadczając, że gabinet nie może zgodzić się na uchwałę izby, znów postawił kwestyę zaufania i prosił, aby albo zaufano gabinetowi, albo uwolniono go od obowiązków.

Minister skarbu Dżawid próbuje jeszcze raz wyjaśnić istotę rzeczy, lecz opozycya łącznie z częścią zwolenników komitetowych przeszkadza mu mówić, twierdząc, że powtarza słowa wezyra.

Wreszcie przy względnym spokoju Dżawid wygłasza gorącą mowę. Wyjaśniając korzyść finansową, jaka wypływa z połączenia kompanii angielskiej z ottomańską, twierdzi, że gabinet nie może przedstawić Izbie dokumentów. Izba winna mu wierzyć.

Połowa sali oklaskuje mówcę, druga protestuje.

Na trybunę znowu wchodzi wielki wezyr, następnie zabierają głos Chalil i interpelanci. Izba nikomu nie pozwala mówić, wobec czego prezes zarządził przerwę.

Po przerwie Chalil, z powodu oświadczeń gabinetu, mówi, że cofa wniosek. Wielki wezyr dowodzi niemożliwości złożenia izbie dokumentów. Kilku mówców, w ich liczbie i Izmail-Chakki, członek frakcyi komitetowej, wypowiadają się przeciw gabinetowi, żądając przedstawienia izbie koncesyi. Dalszy ciąg narad odłożono na poniedziałek.

Wrzenie w Grecyi. Przeszło 500 oficerów wszelkich rang wystosowało do rządu petycyę, w której żądają powołania do armii instruktorów Niemców i reorganizacyi armii greckiej. W artyleryi powinien znajdować się dobór żołnierzy, a skład jej powiększony być winien o 60 bateryi.

Zaburzenia w Saint Cyr. W szkole wojskowej w Saint Cyr doszło do poważnych demonstracyi. Komendant szkoły zabronił urządzania uroczystego obchodu na cześć założyciela szkoły cesarza Napoleona, który oddawna urządzano corocznie w d. 2-im grudnia. Z powodu zakazu tłumy wychowańców szkoły zgromadziły się w sali i urządziły hałaśliwą manifestacyę. Dopiero dyrektorowi szkoły udało się przywrócić spokój. 80 wychowańców skazano za udział w manifestacyi na kary.

Zbrojenia w Japonii. Japonia według informacyi pism rosyjskich porobiła znaczne zamówienia wojskowe w Niemczech. W zakładach Kruppa zamówiono 144 działa polowe, 25 oblężniczych, 15 fortecznych, w zakładach Erharda — 50 dział maszynowych. Z fabryki „Roswald“ w Hamburgu sprowadzono na próbę pewną ilość nowego materyału wybuchowego, który ma znacznie oszczędzać koszta torped i min.

Dyplomata japoński. Ambasador japoński w Wiedniu zapewnia, że pogłoski o wcieleniu Korei do Japonii i uznanie tego kraju za terytoryum niepodzielnie związane z Japonią, są nieprawdopodobne.

Oświadczył przytem dalej, że najzupełniej fałszywa jest informacya, jakoby toczyły się rokowania rosyjsko-japońskie w sprawie rozgraniczenia sfery wpływów obu mocarstw.

Król belgijski choruje. Stan zdrowia króla Leopolda — jak donoszą z Brukseli—cierpiącego na wodną puchlinę, jest beznadziejny. Puchlina dochodzi do serca i lada dzioń może nastąpić katastrofa. Córka króla Leopolda, hr. Stefania Lonyay przesłała do dworu belgijskiego z zapytaniem, czy będzie dopuszczona do łoża umierającego ojca, króla Leopolda. Lekarze z powodu osłabienia chorego dotychczas nie zdecydowali się na operacyę, którą należy jednak wykonać.

Choroba króla Alfonsa. Prasę europejską obiegały już dość dawno pogłoski o poważnej cporobie króla hiszpańskiego. Pogłoski te stwierdzone obecnie zostały przez koresponoenta paryskiego „Gil Blas“. Wysięki w uszach i polipy w nosie domagają się jak najszybszej operacyi. Prof. Moure z Bordeaux, wezwany do króla, oświadczył, że cierpienie jest bardzo poważne. Operacyi podjąłby się dokonać nie inaczej jednak, jak we własnej klinice. W zamku królewskim w Madrycie panuje z tego powodu wielki niepokój i przygnębienie.

Wybory w Hiszpanii. Obecne wybory municypalne w Hiszpanii wywołały wszędzie niesłychane wzburzenie. Liberali, republikanie i socyaliści zawarli blok, wskutek czego wielu konserwatystów przepadło. Na ogół wyniki wyborów uważane są za zwycięstwo bloku i porażkę konserwatystów. W sumie przeszło 5,803 kandydatów rządowych i 4,583 kandydatów opozycyi. Rezultat wyborów jest manifestacyą przeciwko polityce Maury. Po-

siada on doniosłe znaczenie polityczne, ponieważ wybory municypalne uważać należy za próbę przyszłych walk wyborczych do Kortezów. Z drugiej strony zsocyalizowanie zarządów gmin wniesie głębokie zmiany do kraju.

Morderczy wynalazek. Londyńskie „Evening News“ umieściły w tych dniach artykuł p. n. „Torpeda z mózgiem.“

W artykule owym czytamy, że admiralicya angielska odbywa obecnie próby ze świeżo wynalezioną torpedą, która, po wystrzeleniu ze specyalnego działa, staje się „wrażliwa“ na zgrzyt śrub okrętu nieprzyjacielskiego, posuwa się za tym odgłosem sama, bez kierownictwa rąk ludzkich, i uderza w okręt w najsłabsze miejsce — przed śrubami.

Nowa torpeda nie różni się zasadniczo od będących dotychczas w użyciu pocisków torpedowych Whitehead'a. Ma własny mechanizm, poruszony za pomocą ściśnionego powietrza, ster ruchomy, utrzymujący torpedę na pożądanym poziomie i ostrze eksplodujące.

Różnica polega na tem, że nowa torpeda ma mikrofon, kierujący jej mechanizmem. Mikrofon jest połączony z dwoma sterami, umieszczonymi z tyłu torpedy, i działa na stery w ten sposób, że pocisk kieruje się w stronę głośniejszego szmeru lub szumu.

Z chwilą, gdy torpeda, po wystrzeleniu z działa w kierunku okrętu nieprzyjacielskiego, znajdzie się w wodzie, będzie ona płynęła do miejsca, z którego dochodzić będzie odgłos śrub okrętowych, i uderzy w bok okrętu, tuż obok śruby, a więc w miejsce, najbardziej „czułe“.

Nowa torpeda ma na przedzie około 200 funtów najsilniejszej masy wybuchowej. W razie, jeżeli próby wypadną pomyślnie, owe torpedy będą wprowadzone w całej wojennej marynarce angielskiej, powiększając jeszcze bardziej okropność wojny morskiej.

Uczucia ludzkie w armii niemieckiej. Sąd wojenny w Düsseldorfie skazał na cztery miesiące więzienia sześciu muszkieterów za pastwienie się nad rekrutami.

Śniegi w Bawaryi. W Górnej Bawaryi i w Tyrolu spadły niezwykłe śniegi, które miejscami dochodzą do dwóch metrów wysokości. Kilka pociągów utknęło w śniegu i wykoleiło się. Komunikacya tramwajowa w Monachium przerwana. Pociąg do Toelzl nie wyruszył wcale w drogę. Wojsko zostało wysłane do oczyszczenia toru, ponieważ siły robotnicze okazały się niewystarczające.

Wypadek na morzu. W Neapolu podczas robót podwodnych w morzu u brzegów Graneli, na głębinie 500 metrów zerwał się łańcuch od jednego z kesonów, w którym przebywało 13 robotników. Zdołano wydobyć sześciu, z których dwóch bez życia a czterech w stanie ciężkim. Jest obawa, że reszta 7 zginęła.

Z kraju.

Udogodnienia pocztowe. Główny zarząd telegrafów opracował ustawę nowej operacyi pocztowej, jaka wprowadzona ma być w państwie rosyjskiem za przykładem państw zachodnio-europejskich.

Operacya ta polega na przesyłaniu pocztą przez wierzycieli dłużnikom różnych rachunków i zobowiązań jako to weksli, kwitów, kuponów i t. p. w celu pobrania pieniędzy od dłużników i przesłania ich wierzycielom. Polecenia te mają być dokonywane przez urzędy pocztowe do wysokości rb. 500, przyczem posyłka z takiem poleceniem doręczana ma być adresatowi w miejscu jego zamieszkania, ów zaś może, opłaciwszy, odebrać dokumenty, albo też odmówić ich wykupienia, a w takim razie te powracane są wierzycielowi ze stosownemi uwagami.

Dokumenty takie mogą być przesłane listem otwartym lub poleconym ze stosownem owartościowaniem, przyczem za samo zlecenie, prócz zwyklej opłaty procentowej, pobierana będzie opłata komisowa w wysokości kop. 15 oraz po kop. 5 od każdego następnego łącznie przesyłanego dokumentu.

Pieniądze, pobrane przez urząd pocztowy, przesyłane są wierzycielowi przekazem, przyczem należność za te przesłanie strącona zostaje z pobranej sumy.

Inowacye rzeczone wprowadzone być mają w najbliższej przyszłości.

Prowadzenie handlu przez Żydów. Nowy minister handlu, Timaszew, zażądał przedstawienia sobie wszystkich okólników i przepisów, dotyczących prowadzenia handlu przez Żydów poza granicą osiedlenia.

Regulowanie serwitutów. Tutejsze koła administracyjne otrzymały wiadomość, iż przy opracowywaniu szczegółów projektu prawa o uregulowaniu serwitutów i ska-

sowaniu szachownicy na Litwie, Rusi i w Królestwie Polskiem, natrafiono na znaczne trudności, wobec zagmatwanych stosunków serwitutowych i czynszowych w Królestwie Polskiem. Wobec tego dla Królestwa Polskiego ma być opracowane prawo specyalne, przystosowane do warunków miejscowych. Według nadesłanego do ministeryum spraw wewnętrznych nowego materyału z urzędów gubernialnych do spraw włościańskich w Królestwie Polskiem, w kraju tym pozostały właśnie do uregulowania tylko takie serwituty, które nie mogą być w żaden sposób uregulowane dobrowolnie. Zwłaszcza zagmatwane są prawa serwitutowe włościan na gruntach tak zwanej drobnej szlachty. Również przy regulowaniu serwitutów daje się odczuwać brak pastwisk. Wobec tego potrzebne będzie współdziałanie zarządów rolnictwa i dóbr państwa.

Naprawa mostów. Wiosenna powódź tegoroczna uszkodziła dużo mostów na szosach rządowych, znajdujących się w zarządzie warszawskiego okręgu komunikacyi. Na reparacye tych mostów ministeryum wyznaczyło przeszło 35,000 rb. Naprawa ma być rozpoczęta niebawem.

Ograniczenia Żydów w szkołach. Wobec nowych przepisów o normie odsetkowej Żydów w szkołach, ministeryum przemysłu i handlu poleciło tutejszym szkołom handlowym, z prawami szkół rządowych, aby zmieniły odnośne paragrafy ustaw szkolnych, w których jest mowa o liczbie uczniów-Żydów i ustawy te przedstawiły do zatwierdzenia.

Reformy w armii. W konnicy postanowiono znieść mundury dotychczas zapinane na dwa rzędzy guzików, wprowadzić zaś natomiast mundury t. zw. „kozakiny“ jednorzędowe.

Ceny ziemi. Według sprawozdań filii banków włościańskich w Królestwie Polskiem wraz ze zniesieniem zbiorowej poręki, przy wypłacie należności za nabywane przy pośrednictwie banku grunty, wpływy rat płatnych są dość normalne, wobec czego środki represyjne stają się coraz mniej potrzebne. Akuratność tę filie banków włościańskich przypisują również uspokojeniu kraju i powrotowi stosunków normalnych w gospodarce włościańskiej. Cena ziemi sprzedażnej w Królestwie Polskiem podskoczyła w górę o tyle, że przewyższa ceny w całem Państwie. W r. 1907 filie banku płaciły średnio po 159 rb. za dziesięcinę, obecnie zaś ceny te podskoczyły w górę i bank płaci rb. 226 i więcej. Największe zapotrzebowanie ziemi ujawnia się w gub. Warszawskiej, gdzie włościanie, dzięki dobremu zbytowi płodów rolnych w Warszawie, prowadzą gospodarstwo intesywne.

Godności kleru rzymsko-katolickiego. Ministeryum spraw wewnętrznych złożyło Izbie państwowej projekt procedury zatwierdzania w godności prałatów i kanoników duchowieństwa katolickiego. W godnościach tych duchowieństwo katolickie zatwierdzać ma minister spraw wewnętrznych na przedstawienie biskupa dyecezyi. Mianowanie wikaryuszów katedralnych i mansyonarzy odbywać się ma w takiż sposób, jak duchowieństwa parafialnego. Połączenie w rękach jednej osoby dwóch godności z etatem dozwolone być może przez ministra spraw wewnętrznych.

Regulacya Wisły. Stosownie do uchwały międzynarodowej komisyi, delegowanej do przeprowadzenia regulacyi Wisły na pograniczu austryackiem, zarząd warszawskiego okręgu komunikacyi przystępuje do budowy nowej przystani na 88-ej wiorście rzeki Wisły, t. j. w Ratajach, gub. kieleckiej, pow. Stopnickiego. W Ratajach znajduje się mała komora celna, wskutek czego w miejscu tem gromadzi się zawsze znaczna ilość tratew i berlinek, płynących do Gdańska. Koszt budowy przystani w Ratajach obliczono na rb. 23,333; przystań ma być wykończona w roku 1910. Jednocześnie zarząd komunikacyi w r. 1910 ma zamiar prowadzić dalsze roboty, celem wykończenia przystani w Sandomierzu; na przeprowadzenie tych robót ministeryum komunikacyi wyasygnowało rb. 15,500.

Wał ochronny przy Wiśle. Donoszą z Zawichostu, że budowa wału, zabezpieczającego przed wylewem nizinę Skotnicką, została już ukończona. Wał ten ma niezmiernie doniosłe znaczenie dla mieszkańców wsi okolicznych, albowiem zabezpiecza przed klęską powodzi olbrzymi obszar pól i łąk, wynoszący około 2,500 morgów. Na przeprowadzenie tego urządzenia, wykonanego porządnie, zużyto sporo czasu i pieniędzy. Koryto Wisełki. rzeczki, wpadającej do Wisły pod Sandomierzem, skierowane zostało w stronę szluzy, zbudowanej specyalnie w taki sposób, że trzy wielkie upusty przepuszczają wodę z Wisełki do Wisły, gdy poziom w niej jest niższy i naodwrót, zamykają dopływ wody z Wisły w razie wezbrania jej wód.

Budowa obwałowania kosztowała 11,500 rb., w tem koszty urządzenia szluzy wyniosły 6,500 rb. Na pokrycie tych kosztów od mieszkańców niziny zebrano 3,086 rub., sumę zaś 4,949 rub. wyasygnowała kasa pożyczkowo-oszczędnościowa w Samborcu. Poza tem straż graniczna wyznaczyła zapomogę w sumie rb. 1,000, pozostała część kosztów ma być stopniowo ściągnięta z mieszkańców niziny Skotnickiej.

Większą część pokryła kasa w Samborcu, umożliwiając wykonanie przedsięwzięcia, którego brak narażał mieszkańców rok rocznie na tysiączne straty.

Kolonizacya Żydów w Palestynie. Akcye niedawno zorganizowanego w Łodzi akc. Tow. dla zakupu ziemi w Palestynie, znajdują bardzo chętnych nabywców. Do obecnej chwili sprzedano przeszło 1000 akcyi po rb. 600. Wiele akcyi rozkupiła prowincya, zwłaszcza Kalisz. W tych dniach otrzymano od delegata, który udał się dla zbadania gruntów w Palestynie, p. Szatza, list, iż szczęśliwie przybyli na okręcie „Kleopatra" i spodziewają się załatwić pomyślnie swoją misyę. Towarzystwo rozporządza obecnie kapitałem w sumie 60,000 rb., przeznaczonym na zakup gruntów w Palestynie i założenie kolonii. Jeden z członków Tow. ofiarował 30,000 rb. na potrzeby religijne, jako to: na budowę synagogi, utrzymanie rabina i t. p.

Dżuma wśród Kirgizów. W osadzie Berkuły, w Ordzie kirgiskiej umarło na dżumę 4 osoby, chorych jest 8. Dokonywują się oględziny lekarskie ludności w miejscowościach sąsiednich.

Wobec zjawienia się dżumy zamknięto jarmark w Ordzie kirgiskiej.

Katastrofa w kopalni. W czwartek w Milowicach pod Sosnowcem pomiędzy godziną 3 a 4 po poł. w kopalni „Wiktor" zaszedł wypadek zatrucia gazami 14 robotników, z których pięciu znalazło śmierć natychmiast, reszta zaś walczy ze śmiercią w szpitalu kopalni.

Katastrofa nastąpiła śród okoliczności następujących:

Geometra górniczy, Zolich, polecił czterem górnikom nałożyć aparaty, zabezpieczające od zatrucia gazami, w celu udania się na pokład „Fanny" dla wywiercenia otworów wentylacyjnych. Pierwszy opuścił się Zolich wraz z drugim robotnikiem; zaledwie jednak znaleźli się na miejscu, robotnik zemdlał, Zolich, wyjechał windą na powierzchnię i wraz z trzema górnikami opuścił się na pokład „Fanny" w celu ratunku zemdlonego, atoli wszyscy robotnicy, prócz Zolicha, również zemdleli. Wówczas Zolich wyjechał znów na powierzchnię wezwał 9 innych górników i wraz z nimi pospieszył do „Fanny". Gdy po upływie kilku minut górnicy nie wracali, wzięto się energicznie do akcyi ratunkowej i wybito otwór do chodnika napełnionego gazami. Tą drogą wszystkich zatrutych wydobyto na powierzchnię.

Przy pomocy lekarskiej dziewięciu udało się przywrócić życie i przewieziono ich do ambulatoryum kopalni. Pięciu górników padło ofiarą obowiązku; mimo energicznych wysiłków, życia im się przywrócić nie dało.

Według informacyi administracyi kopalni zmarli:

Geometra górniczy Zolich, dozorca Bańka, górnicy: Idziak, Skibiński i jeszcze jeden, którego nazwisko na razie nie zostało wyjaśnione.

Przy zwłokach zebrały się gromadki osieroconych rodzin, głośno zawodząc i złorzecząc administracyi kopalni, która przez niedbalstwo i lekceważenie życia robotników tak smutne następstwa spowodowała. Kopalnia „Wiktor" należy do Sosnowieckiego Towarzystwa kopalń,

Komunikacya samochodowa. Uruchomione niedawno samochody pomiędzy Łęczycą a Kutnem kursują prawidłowo. Na szosie pomiędzy Zgierzem, Ozorkowem i Łęczycą, samochody mają być uruchomione w tych dniach.

Katastrofa z promem. Z Mozyrza w gub. mińskiej, donoszą, że w ubiegły piątek urwał się tam prom na rzece Prypeci, do której wpadło 26 osób. Na promie było wtedy kilku przewoźników, furmanów, kilkunastu pasażerów, udających się na stacyę kolejową, 2 konie i mnóstwo towarów. Udało się uratować zaledwie 5 osób, a 21 osób utonęło. Śród ofiar katastrofy, jest mnóstwo ludzi z innych miast, a przeto nikt nie może rozpoznać trupów. Oba konie przypłynęły żywe do brzegu. Śród topielców są zarówno chrześcijanie jak i Żydzi.

Ulewy na południu Rosyi. Skutkiem ulew, jakie nawiedziły powiat teodozyjski, uległo zniszczeniu mnóstwo winnic. Straty obliczają na kilkaset tysięcy rubli.

Z ŻYCIA MARYAWICKIEGO.

Poświęcenie ochrony w Żarnówce. Dnia 6 grudnia r. b. wieś Żarnówka, centr Grębkowskiej maryawickiej parafii, doczekała się uroczystości, oczekiwanej z utęsknieniem dość długo; uroczystości poświęcenia i otwarcia ochronki dla dzieci w miejscowym domu parafialnym. Pozwolenie od odnośnych władz na otworzenie ochronki było uzyskane jeszcze w 1907 r. lecz brak wykwalifikowanej dozorczyni nie pozwolił wcześniej na urzeczywistnienie tego zamiaru. Aż oto w dzień uroczystości parafialnej ś Mikołaja ks. Wawrzyniec Roztworowski, Kustosz Podlaski w asystencyi miejscowego proboszcza, ks. Franciszka Miazgi i proboszcza parafii Okrzeja, ks. Jana Modrzejewskiego, po odprawieniu uroczystej sumy, podczas której ks. Modrzejewski wygłosił naukę o potrzebie wychowywania dziatek w ochronie, udał się procesyonalnie wraz z ludem do domu parafialnego i dopełnił obrzędu poświęcenia ochrony. Poczem ks. Roztworowski przemówił do zgromadzonych w ochronie na tę swoją uroczystość dzieci, które z takiem skupieniem słuchały słowa Bożego, do siebie zwróconego, że — zdawało się — każdy wyraz rozumieją i do serca biorą. Następnie dzieci, przygotowane do tej uroczystości, popisywały się przed swojemi rodzicami, czego w ciągu kilku dni mogły się nauczyć w ochronie. Rodzice tym popisem dzieci bardzo byli wzruszeni. Do ochrony pomimo pory zimowej uczęszcza przeszło 60 dzieci.

— Dnia 8 grudnia b. r. odbyła się uchwała na urządzenie dwóch szkół początkowych maryawickich. Uchwalono: wybudować 2 szkoły murowane w dwóch wioskach, do których najłatwiej będzie dzieciom chodzić.

Z PRASY.

„Straż“ amerykańska w № 49 z d. 3 grudnia b. r. podaje ciekawy artykuł o fabrykacyi jaj sztucznych, p. n.:

Sztuczne jaja. W New Yorku istnieje już cała gałąź przemysłu, zajmująca się fabrykacyą jaj sztucznych. Ostatnie sprawozdanie departamentu rolnictwa w Washingtonie, podaje szereg interesujących szczegółów o tej niezwykłej produkcyi. Handel jajami sztucznemi rozwinął się głównie z zamiaru wyzyskania nadprodukcyi kukurydzowej. Na fabrykacyę składają się cztery rozmaite okresy. Najpierw przyrządza się żółtko z mieszaniny mąki kukurydzowej, skrobi, oliwy i różnych innych składników, które sztucznemu żółtku nadają wielkie podobieństwo do naturalnego. Odpowiednią ilość tej gęstej masy umieszcza się w specyalnej maszynie, która nadaje jej kształt owalny. Żółtko otacza się teraz białą warstwą, która w jajku naturalnem, składa się z czystego białka. Gdy albumin nieco stwardnieje, produkt wędruje ponownie do maszyny, aby otrzymać kształt. Wtedy osłania się go cieniutką skórką ze specyalnie spreparowanego albuminu, a wreszcie za pomocą innej maszyny, okrywa się wszystko skorupą gipsową, mało co grubszą od skorupy jaja naturalnego.

Tak zbudowane jaja sztuczne poddaje się silnemu nagłemu nagrzaniu, wskutek czego skorupa natychmiast twardnieje, wnętrze zaś ostatecznie się ustala. Produkt ten zupełnie podobny do jaja prawdziwego, ma smak dobry i jest zupełnie zdrowy. Wielką zaletą jest łatwość transportu i to, że jaje sztuczne ulega rozkładowi i zepsuciu dopiero po znacznie dłuższym czasie, niż naturalne. W Ameryce, głównie dzięki owej taniości, jaja sztuczne znajdują licznych odbiorców i rozpowszechniają się coraz bardziej. W ostatnich czasach poczęto je wywozić na olbrzymią skalę do Azyi.

CENY ZBOŻA I NASION W WARSZAWIE.

W ubiegłym tygodniu tendencya spokojna i wyczekująca, przy skąpych dowozach i to przeważnie średnich i nieco wilgotnych gatunków. Młynarze niechętnie kupowali po cenach nieco zniżonych. Za wyborowe i suche gatunki chciano płacić ceny ostatnie, lecz dla braku gotowego towaru prawie żadnej transakcyi nie dokonano.

	za korzec
Pszenica wyborowa	7.60 — 7.85
„ biała,	7.30 — 7.50
Żyto wyborowe	5.20 — 5.35
„ średnie,	5.00 — 5.35
Jęczmień 2-rzędowy średni	4.40 — 4.50
„ 4-rzędowy	3.90 — 4.10
Owies wyborowy	3.45 — 3.60
„ średni	3.10 — 3.30
„ ordynaryjny	3.00 — 3.05

Krochmal pszenny za kamień 32-u funtowy 3.50 do 3.70.

Kartoflana mączka za pud 1.90 — 2.00.

(„Now. Gaz.“ № 568.)

Grudz.	KALENDARZYK.		Wsch. słońca	Zach. słońca
16	Czwartek	Euzebiusza B. M.	g. 8 m. 7	g. 3 m. 44
17	Piątek	*Suchy dz.* Łaz. B.	g. 8 m. 8	g. 3 m. 44

Redaktor: Ks. Tomasz Krakiewicz Maryawita. Wydawca Ks. Biskup Jan Kowalski.
Drukarnia Ks. Biskupa Jana M. M. Kowalskiego w Łodzi, Franciszkańska 27.